



Foto z 1935: Już wakacje. Młodzież szkolna z nauczycielami i księdzem Michalskim na schodach budynku szkoły w Wietrznie



Obraz nieznanego autora ukazujący tragedię żołnierzy walczących o wolność Ojczyzny. N/z ostatnia kapłańska posługa śmiertelnie rannego żołnierza w towarzystwie przyjaciela

Oprac: Jerzy Malinowski

Ocalić od zapomnienia. Proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Wietrznie. Ks. Zdzisław Michalski cz. 16.

* 7.01.1894 w Przemyślu † 26.06.1966 w Kłodzku
syn Michała i Marianny z domu Gardzielik

Miejsce zgonu potwierdzone przez USC w Kłodzku, nr. aktu 155/1960
Brak informacji o miejscu pochówku księdza.



Święcenia kapłańskie otrzymał
1.06.1919 w Przemyślu

Edukację rozpoczął w Szkole Ludowej im. Jana Kantego w Przemyślu w latach 1900 – 1904. Po jej ukończeniu w latach 1904 – 1911 był gimnazjalistą w Gimnazjum Cesarsko-Królewskim w Przemyślu. Maturę zdał w Prywatnym Gimnazjum Ojców Jezuitów w Bąkowicach, koło Chyrowa w roku 1916. W tymże roku rozpoczął studia na wydziale teologicznym Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu. Znał język niemiecki i łacinę.

Mszę św. prymicyjną odprawił 9.06.1919 r.

Pierwszą placówkę objął w Woli Raniżowskiej, gdzie pracował w charakterze wikariusza przez okres dwóch lat, czyli do roku 1921; następnie w Jeżowie - do roku 1923 - jako wikariusz i katecheta w parafii Narodzenia NMP w Jeżowie. Do 1927 był w Żołyni, a od 1927 – 1929 został administratorem w Ulanowie, by przez dwa lata, czyli do 1930 pełnić funkcję proboszcza. W latach 1930 do 1933 był administratorem w Lipowcu k/ Jaślik.

Do Wietrzna był desygnowany w charakterze administratora 25.10.1933 r. i pełnił powierzoną funkcję do czasu objęcia probostwa przez księdza Wł. Bachotę tj. do 16.08.1935.

Probostwo w Nowym Narcie objął po odejściu z Wietrzna i na pewno pełnił je do czasów II Wojny Światowej. Dalsze, wojenne losy księdza Zdzisława Michalskiego są trudne do wiarygodnego przytoczenia. Wielu księży zmuszonych było do opuszczenia swoich placówek, do ukrywania się przed okupantami, bowiem ci będąc przekonani o silnej mocy oddziaływania religii i kościoła katolickiego na morale Narodu, usiłowali najokrutniejszymi sposobami odciąć duchownych od społeczeństwa. Bilans niszczenia inteligencji polskiej jest tragiczny. Dni wojny wspomina, potwierdzając obecność ks. Michalskiego w Nowym Narcie k/Jeżowego, mieszkanka pani Zofia Chudzik:

...,Rok 1939, niedziela 1 września, byłam w kościele. ks. Michalski ogłosił, że wybuchła wojna, że Niemcy uderzyli na Polskę. W kościele jeden odgłos jęku dał się słyszeć. Jakie to było przerażające! Ale ksiądz dodał, że Anglia i Francja idą na pomoc Polsce. Po niedługim czasie nadlatują samoloty niemieckie i bombardują Stalową Wolę, z daleka widać słupy dymów. Po kilku dniach maszeruje wojsko polskie, a razem z wojskiem górale jadą na wozach z rodzinami, przy wozach krowy. Uciekają przed Niemcami, popłoch straszny, ale widzą, że z naszej wioski nikt nie ucieka. Oni się zatrzymali w niektórych domostwach. Po kilku dniach wrócili do siebie”... i dalej ... „...już Niemcy i gestapowcy biorą się za swoją akcję. Z daleka widać tylko dymy, codziennie palą wioskę za wioską... „, już padają wyroki śmierci i to kilkakrotnie, a szczególnie jak tylko zaczął się dzień robić, czyli raniutko w niedzielę, otaczają wioskę gestapowcy. Jedni z zewnątrz, drudzy wewnątrz z psami grasują po zabudowaniach i wyganiają ludzi na jeden plac. Tam na placu wyrokują - jednych do domu, a drugich strzelają...”

Losy wojenne księdza Z. Michalskiego wymagają odrębnych badań. Wiadomo, że w 1948 roku wyjechał na zachód Polski do Cieplic, a w 1951 został inkardynowany¹ do nowopowstałej Archidiecezji Wrocławskiej i tam należy poszukiwać Jego dalszych dziejów, pracy na rzecz rozwoju Kościoła Katolickiego na Ziemiach Odzyskanych



Konwent OO Jezuitów Zakład Naukowo-Wychowawczy w Bąkowiec Chyrów (dziś Ukraina). Tu w 1916 w czasie trwania Wojny Światowej Zdzisław Michalski zdał maturę. Była to elitarna placówka naukowo-wychowawcza kształcąca chłopców na najwyższym poziomie światowym. **Konwikt funkcjonował ponad 50 lat do 17 września 1939.** Było w nim 327 pomieszczeń, pracowało 80 profesorów, 30 braci zakonnych, 100 osób obsługujących.. Funkcjonowały tu: folwark, stawy rybne, zwierzyńiec, elektrownia, straż pożarna, kuźnia, młyn, piekarnia, warsztaty różnych branż, zakład fotograficzny, drukarnia, muzeum przyrodnicze, biblioteka z 27000 woluminami, a nawet obserwatorium astronomiczne. Po zajęciu konwentu przez Sowietów Jezuici zostali usunięci – wypędzeni i wywiezieni na Sybir gdzie ginęli w nieludzkich katogach. Wyposażenie i zbiory (numizmatyczny – 9000 pozycji), etnograficzny (3000 eksponatów), filatelistyczny (20 000pozycji), archeologiczny i inne wszystko to zostało rozgrabione, zniszczone...Kwaterowały tam wojska sowieckie, następnie niemieckie, które opuszczając konwikt podpaliły obiekt. Ponownie przybyli Rosjanie, aby po dalszym, znacznym stopniu zniszczenia oddać go we władanie Ukrainy. Nastąpiła dalsza okrutna dewastacja wspaniałego zabytku kultury polskiej aż do jego zagłady. Najwspanialszą na owe czasy uczelnię, kończyli najwybitniejsi polscy artyści, politycy, twórcy, jak : Premier RP Eugeniusz Kwiatkowski, Adam Styka – twórca Panoramy Raclawickiej, Antoni Wiwulski – wykonawca pomnika grunwaldzkiego i wielu innych sław polskiego życia gospodarczego, księży, lekarzy, astronomów. Ten smutny, zapomniany epizod kresowej historii Polski tak wspomina jeden z ocalałych księży, ks. W. Lohna: **...nie ma tam już nikogo z naszych....z zakładu i jego glorii tylko wspomnienia”**

¹ Oznacza przypisanie, przynależność kapłana do konkretnej diecezji lub zgromadzenia zakonnego. Kanon 265 Kodeksu Prawa Kanonicznego